

JEDNOŚĆ NARODOWA

Białystok, dnia 1 stycznia 1945

Rok II

Na przelomie lat

Dziś minęły 26 lat od chwili, kiedy ludność Wielkopolski, Pomorza, Górnego Śląska chwyciła za broń, w czym zbrojnym założeniem dokumentowym pieczęta wolę włączenia się do państwa państwowego nowo-wstałego.

Te 26 lat trwała mewolańska, z której z nia i pogodziła się ziemie Rzeszy Niemieckiej, po której Piastów, pan na Śląsku, albo Świdry, Zasymy, albo Śląskie obszarów, przejęły, kapitałista i kupiec.

Tak, chłop, górnik, albo hutnik, który jest pracujący, fabrykant tekstylny, albo nauczyciel ludowy stał w sprawie ojczyzny do ostatniego dnia.

Polska z biegiem czasu ziemie zachodnie. Nie próbowała odrzucić na najmniejszą Rzeczypospolitą nawet wtedy, kiedy jeszcze była wielka i potężna, od morza do morza, a od Oceanu Siedzibie na tych terenach roduła i trzęsła połową Europy. Z lekkim sercem wyizklała z Polski swoją ojcowiznę, a w zamian za prawo rajunku na samej ziemi.

Interes państwo Polski, ja dylektował ziemie zaczepne z zachodnią Śląskiem, Pomorzem, a reszta Wschodu, z którym trzymać się można do końca życia. Interes osobisty króla Polski – magnatów, owałowej "Przywata" nakazywał zatrzymać bieloruską kolonię, z której stepy ukraińskie, nadając jazdro panzerzyżiane na ofensyli kozaków. Miała Polska osiągnąć aby w obronie majątków ziemskich stać żelazną stopę na granicy Dniepru, albo pod murami miasta, ale krok za krokiem ustawała pod nadaniem niemieckiego "Ranach Osten".

W Polsce porozbójowej wiele powinno i pisaną o granicach przedelego państwa. Jedni o granicach z roku 1772, inni z 1794. O Śląsku, Lazurową i granicy nad Odrą i Nissą, to wszystko. Uważano tą sprawę za kolejną krew i pogrzebaną ostatecznie.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

Londyn. — Samoloty amerykańskie bombardujące i lotniskowe zatknęły obiekty wojskowe i przemysłowe oraz linie telekomunikacyjne w Austrii Jugosławii. Z dwu tysiąców lotów, biorących udział w tej operacji, wróciło do swych baz.

Wingdon. — Amerykańskie samoloty bombardujące ponownie spowodowały znaczące szkody materialne. — W jednej z zatok Morza Bałtyckiego i niezamieszkałej części stoczni, która spuściła pierwsze statki o wyposażności do mniejszych barków. Dzięki nim przed zamienioną się w uiszko wiele ośrodków żeglugi.

Sąd wojskowy skazał na karę śmierci, którzy w przebraniu cywilnym uprawiali szpiegostwo. Byli zapatrzeni w broń amerykańską. Wyrok został.

Pod Bańską Bystricą wybuchły ujawnione w powiecie Liptowskim wojenne konflikty, w których żołnierze ujawnili się w celu materiału.

tecznie. Postawiła ją na porządku dziennej lud polski swoją mrówczą pracą narodową i zbrojnym wysiłkiem powstańcym.

Nie trafiło górnikom i hutnikom do przekonania, ani oświadczenie Naczelnika Państwa na temat historycznej dawnosci kolonizacji nie-

mieckiej, ani decyzja Rady Ambasadów. Trzykrotnie zdławione przeważającymi siłami Niemców, powstanie Śląskie było tego jaskrawym przykładem.

Obecnie w 26-tą rocznicę bohaterkiego powstania, odwieczna walka ludu polskiego dobiera końca.

Podziękowanie z frontu

My, żołnierze pierwszej Polskiej Armii, składamy serdeczne podziękowania wszystkim Obywatelom woj. Białostockiego za okazane nam serce, za ofiarność w organizacji gwiazdki dla żołnierzy.

Półtora roku temu, w Kraju Sojusznika, Rosji Radzieckiej, wykula się myśl zbrojnego powrotu do Ojczyzny. Stworzona z stala 1-sza Dywizja, od samego początku postanowiła sobie za zadanie walkę zbrojną z Niemcami i stworzenie Polski Demokratycznej, sprawiedliwej.

Wiedzieliśmy, że Narod spotka nas z otwartym ramionami i nie opuściliśmy się. Przez trudy i znoje, w ciężkich walkach pod Lenino, Darmicą nad Bugiem i Wisłą dążliśmy do kraju, gnani fysknotą i zemstą.

Jed polski, robotnik, chłop, intelektualista, ocalił nasz wysiłek zbrojny. Stworzył wojsko polskie, otoczył nas troską i opieką. Łączność między Narodem i Wojskiem Polskim jest twarta i nikt nie zdoła tej łączności zerwać. O tym, świadczą upominki jakie otrzymaliśmy od Was w dniu Święta radosci – Bożego Narodzenia.

Ze Izami, wzruszeni czytaliśmy Wasze listy. Każdy z nas, czy ranny leżący w szpitalu, czy na przedniej linii w okopach, czy ten, który dawno stracił swą rodzinę wie, że Społeczeństwo jest z nim razem, że go kochają.

Przysięgamy Wam, drodzy Polacy, że nie spocznemy po kroku nie wywalczymy Polski, nie zabezpieczymy Wam spokoju.

Przysięgamy, że niezwiedzimy pokładane w Waszą zaufania, będzie my walczyć z Niemcami do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu...

Zarazem składamy Wam serdeczne ppzdrowienia i życzymy pomysłowości w pracy nad budową zrównanego kraju.

Niech żyje Polska Demokratyczna i Sprawiedliwość.

Niech żyje Lud Polski pracujący nad odbudową Kraju.

Niech żyją ofiarni Obywatele woj. Białostockiego.

Podpisy oficerów i żołnierzy woj. pol. poczt. 53704.

Z ostatniej chwili:

Londyn. — Komentator wojskowy "Times", omawiając sytuację wytworzoną na froncie zachodnim w Ardenach na skutek ofensywy feldmarszałka Rundstedta stwierdza, że ostatnie wiadomości z tego odcinka brzmią raczej pomyslnie, ale, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło i możliwie, że najcięższe walki jeszcze są przed nami.

Ateny. — Premier Churchill oświadczył na konferencji prasowej w Atenach, że w najbliższym czasie porozumie się z prezydentem Rooseveltem i marszałkiem Stalinem w sprawie przyszłego ustroju Grecji.

Genewa. — Potwierdzają się tu wiadomości otrzymane z Berlina, że niemiecki feldmarszałek von Kluge popuścił samobójstwo.

Budapeszt jest otoczony

Wojska radzieckie kontynuują swą zwycięską ofensywę w rejonie Budapesztu. Pierścień wokół zamkniętej stolicy Węgier zacieśnił się w dniu wczorajszym, jeszcze bardziej. Wojska radzieckie, wdzierają się do miasta od zachodu, spychając przeciwnika do centrum miasta. Szereg przedmieścia wzęto szturmem. Walki uliczne są niezmiernie zacięte i przytomne według źródeł angielskich w zupełności walki w Stalingradzie. Walczą się o każdą ulicę, o każdy budynek, o każdy pojedynczy dom. Ulice zasiane są trupami żołnierzy niemieckich a węgierskich, systematycznie okrąŜonych i uszczuplonych oddziałów oddziałem.

Podeczas, gdy walki w Budapeszcie dobiegają do swego dramatycznego końca, rozwija się i inna

operacja na terytorium Węgier polepszenie dla oręza radzieckiego. W kolanie Dunaju, na północ od Budapesztu posuwają się wojska radzieckie wzdłuż obu brzegów rzeki w kierunku zachodnim na Komarno. Na tym odcinku wzięto ostatnio większość leżącą jednostkę, m. in. 1 generała i 8 pułkowników niemieckich i węgierskich.

W Polsce, która się obecnie tworzy, niema fortun magnackich i dworów szlacheckich. Ziemia stanowi obecnie własność chłopów i byłych robotników rolnych.

Polska, która się obecnie tworzy, nie dąży do ekspansji wschodnie. Ona chce żyć w braterstwie z pokrewnym sobie narodem białoruskim i ukraińskim i ku obopólnemu zadzoleniu ustaliła sprawiedliwą linię graniczną. Polska, która się obecnie tworzy wyciąga ręce po Śląsk, po Pomorze, po Prusy Wschodnie, po wszystko, co jej niegdyś zrabowano.

Realizację idei powstańców śląskich i wielkopolskich wzięta na siebie demokracja polska, masz ludowe, reprezentowane przez KRN i RKN.

Rozumieją i popierają te żądania Polski nasi sprzymierzenicy w walce z odwiecznym i nieubłaganym wrogiem, z Niemcami hitlerowskimi. Marszałek Stalin niejednokrotnie zażądał prawa Polski do ziem zachodnich. Związek Sowiecki razem z nami prowadzi wojnę o słupy graniczne Polski na Odrze i Nisie.

Premier Wielkiej Brytanii Churchill podkreślił, że sprawa przyszłych granic Polski zostanie z rządem Sowieckim załatwiona definitelywnie. Polska otrzymała Śląsk, Pomorze, Prusy Wschodnie, skąd ludność i niemiecka zostanie wysiedlona. Stanowisko to popierała Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, popierająca rządy, podobnie jak my, wyzwolonych z niewoli hitlerowskiej narodów Europy: Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii.

W tej sprawie jeden tylko rozległ się głos sprzeciwu. Pan Tomasz Arciszewski przedstawiciel rządu Raczkiewiczów, Komorowskich i Sosnkowskich, nie chce widzieć Włocławia i Szczecina w obrębie organizmu państwowego Polski. Ich bowiem plany nie sięgają do Odry.

Ich plany sięgają do Dniepru i Berezyny.

Ich plany sięgają do rozparcelowanej ziemi obszartniczej, do rabujących podstawowe prawa polityczne artykułów ustawy konstytucyjnej z 1935 r.

Ich plany sięgają do restauracji więzień i obozów koncentracyjnych, bezprawia, terroru i gwałtu Polski przedwojennej. Tylko, że oni dawno już nie są gospodarzami. Gospodarzem jest dzisiejszy PKWN, jutrzyszyszy Tymczasowy Rząd Narodowy, który przeprowadzi do końca zwycięską wojnę z faszyzmem hitlerowskim i położy zręby demokratycznej państwości polskiej nad Bałtykiem, Odrą i Nissą.

Rok 1945 będzie rokiem realizacji tych dążeń narodów.

E. Sawicka,

Wszystkim naszym Czytelnikom życzy redakcja „Jedności Narodowej”

Dosiego Roku

Przegląd międzynarodowy

Najważniejszym wydarzeniem ostatniego okresu było okrążenie Budapesztu przez wojska marszałka Tolbuchina. Poteżnym uderzeniem rozbili one umocioną pozycję niemców na południe od węgierskiej stolicy, przerwały ich linię frontu i posunęwszy się w ciągu 8 dni w kierunku północno-zachodnim, dotarły do Dunaju. W ten sposób kraj został zamknięty. Część wojsk uderzeniem z zachodu w kierunku na wschód, wdarła się na przedmieścia Budapesztu, pozostałe zaś wojska poszły na zachód, by dołączyć do grupy Agustii.

W tym samym okresie w Debreczynie rozpoczęły się obrady Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego Węgier. Z początkiem grudnia br. grupa węgierskich demokratycznych działaczy z dr. Istranem Vasary na czele, zorganizowała na terenach wyzwolonych przez Armię Czerwoną komitety miejskie i wiejskie. Komitety te wysłały do Debreczyna 230 delegatów. Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe wybrało rząd na czele którego stanął gen. Miklos Bela. W skład rządu weszli przedstawiciele klas wojskowych, bezpartyjni, uczni, byli posłowie do parlamentu oraz reprezentanci stronników demokratycznych. Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe wydało manifest do narodu węgierskiego. Na posiedzeniu liczni delegaci wyowiedzieli się za wprowadzeniem reformy rolnej, celami wzmacnienia podstaw węgierskiej demokracji i odbudowy gospodarki kraju.

Zajęcie Budapesztu i objęcie nim władzy przez demokratyczny rząd węgierski zadaje poteżny cios hitlerowskim Niemcom.

Ostatniem potoczyły się wypadki na zachodnim frontie. Niemcy niespostrzeżenie skuliły na granicy belgijsko-luksembursko-niemieckiej znaczne siły (6-7 dywizji pancernych oraz 8-9 dywizji piechoty) podczas silnego uderzenia udało się im wเดcze w linie bojowe sojuszników i w ciągu kilku dni ciężkich bojów o lepszących ich do linii Liege-Marche-Bastogne.

Równocześnie na południu od Strasburga przeszli Niemcy Ren. Według ostatnich wiadomości radiowych austriacy w zasadzie zatrzymali już posuwanie się wojsk niemieckich naprzód. Szczególnie ciężkie ciasto zadaje Niemcom lotnictwo sprzymierzonych.

Nie ulega wątpliwości, iż dwudziestu niemieckie dobroże zająte sprawę ze znaczenia wielotygodniowej. Wiec co, iż maja, czerwiec 1941 r. już się nie powtórzy, że 200 tysięcy żołnierzy związków zawodowych zostało zatrzymanych i jestem w waszych umniemaniach, podczas gdy na rzecz krajów alianckich tylko 7-80 dywizji. Wielu z nich jest w stanie rozłożyć się sprawnie i szybko. Jakże wiele jest ich południowej i Pacyfiku i tym razem nie powtórzy się, iż dwudziestu niemieckie pustoszenie Europy, przez zwalczanie poprawy zoś odstania się od polityki wekslowej szturmów, a wiec o pożeranie osiągnięć klasycznych powtóre i nowe dla Europy ziemie niemieckie, iż klasyczne i nowe w zupełnie nowych warunkach.

W kolejnych dniach w całym województwie odnaleźły się grupy żołnierzy z zatrzymanymi krajami i dobrożem do zatrzymania, a także sił niemieckich, za tem samym czasem i w jednym sytuacji Niemiec na zachodzie.

Ekspres jest jednym z najważniejszych k

UMOWY ZBIOROWE

PRAWA i OBOWIĄZKI DYREKTORA

1. Umowa zbiorowa podkreśla jasno, iż dyrektor jest jedynym kierownikiem przedsiębiorstwa, a jego prawa ograniczone być mogą jedynie warunkami niniejszej umowy.

2. Dając duże prerogatywy dyrektorowi, umowa zada od niego, aby ze swoich uprawnień korzystał dla dobra przedsiębiorstwa i państwa.

3. Dyrektor, który istotnie dba o interesy swego przedsiębiorstwa, musi także dbać o interesy swych robotników. Bez opieki nad robotnikiem swego przedsiębiorstwa zadeń dyrektor fabryk i potrafi rozwiązać wielu piętrzących się przed nim trudności.

4. Podnoszenie intensywności pracy i związane z tym podwyżka zarobków roboczych jest obowiązkiem dyrektora. Jedna z podstawowych dróg ku temu, jest rozbudowa systemu akordowo-premialnej zapłaty. Jak najszybsze urzeczywistnienie tego warunku umowy leży zarówno w interesie przemysłu, jak i robotników.

PRAWA i OBOWIĄZKI ZWIĄZEK ZAWODOWYCH

1. Umowa zbiorowa stawia przed związkami zawodowymi całkowicie nowe zagadnienia, takie zagadnienia, które w Polsce przedwczesnowej przed nimi nigdy nie stały i stały się mogły. Jeśli przemysł nie jest już własnością wielkiego kapitału, lecz jest naszym przemysłem, przemysłem ludu pracującego — obowiązkiem związków zawodowych jest dbać w pierwszym rzędzie o ogólne interesy przemysłu, a więc o interesy państwowego, interesy całej klasy robotniczej.

do 1 stycznia od 1 stycznia

I kategorii	1,80	3,60
II kategorii	2,60	3,80
III "	2,80	4,10
VI "	3,45	4,40
strzataczki	1,-	2,-
dowórcy	1,25	2,40
rob. podwórz.	1,70	2,70
wykroczalnicy		
farbiarze	2,60	3,60
ciarka	2,20	3,30
garbarze	2,15	3,10
mokracze	2,75	4,10

z razem zagwarantowane zostało, iż system zaopatrzenia kartkowego i premialnego zostanie zachowany.

Minęły na zawsze już czasy, gdy związki zawodowe musiały przez strajki, demonstracje i walki uliczne walczyć drobne podwyżki płac, względnie (tak było) przeważnie w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną) walczyć przeciwko obniżkom istniejących stawek. Obecnie państwo stara się poważnie, na ile sytuacja wojsenna pozwala, poziom życiowy pracujących. Umowa zbiorowa zakłada na dyrekcje fabryk obowiązek doskonalenia warunków pracy i podnoszenia poziomu społecznego, zobowiązując nawet do placania czynnego w prywatnych szkołach średnich i wyższych dla dzieci robotniczych. Nakazuje zabezpieczać pewne kategorie robotników w odległość roboczą, a w szkołach dla zdrowia działać pracą w mleku.

Umowa zbiorowa określa prawa i obowiązki dyrekcji fabryk, związków zawodowych i samych robotników.

Obowiązków. Już szpacerującym do rogu, że wkrótce o rozpoznanie się niemieckiego frontu na naszym kraju nie da się uratować. Oczywiście żądałybyśmy obszarów, o którym z powrotem swoje ziemie chcieliby te ziemie wróciły im Hitler. Ale żałujemy ci panów, iż nie jest to gromi się nauczycie, o Stalbergu do Wisły i Dunaju. Nie Pan wielki kroków w Berlinie!

kować grupowe interesy robotników. Oportunista, jeżeli się gdzie gdzie w naszej pracy, musi być najostrzeżenym zwalczany. Gdy nie jest pp. jawnie sykod ią, interesów państwa i całego przedsiębiorstwa, związków czeladni piekarskich z właścicielami piekarni, bowiązani są faktycznie przekazać 5 proc. swojej produkcji za płatę czeladnikom?

2. Skoro obowiązkiem związków zawodowych jest dbać nie tylko grupowe, ale w pierwszym rzędzie ogólnego dobra robotników, obok kierownictwa jest też pomagać dyrektorowi w pracy fabryki, umacniać niezbędną dyscyplinę, podnosić intensywność i wydajność pracy, organizować współzawodnictwo, związek, który dba o takie interesy fabryki, dba najlepiej o istniejące bezpośrednie interesy robotników.

3. Dalszym obowiązkiem związków zawodowych jest dbanie o ciągłe przestrzeganie warunków umowy przez dyrekcję fabryk, podobać jednakże temu związkowi muszą poważnie przebrać swoją pracę. Należy zlikwidować bezwzględnie taki system pracy, którym Rada Okręgowa Związków Zawodowych zastępuje poszczególne związki branżowe. Te ostatnie należy jak najszybciej ożywić, modernizować, włączyć w nie nowe formy, umaszczyć, gdyż w tym typie wypakowania dadzą one gwarancje, warunki umowy, zbiorowej zatrudniania.

4. Obowiązkiem związków zawodowych jest dbać zarazem o to, aby kolektyw robotniczy i każdy robotnik z oddzielną dotrzymywać warunków umowy.

Dokończenie na str. 3

Krajowy Kongres Chłopski

Zjazd Chłopski Województwa Białostockiego, który się odbył 11 b.m. ma przełomowe znaczenie dla wsi naszej. Uchwalono tam założycie Związku Samopomocy Chłopskiej. Główne i esencjalne rzeczy teraz to uchwała po wszystkich gromadach i gminach województwa. Delegaci, którzy byli w Białymostku, wrócili do domu przekonani, że jedyną drogą wiodącą do poważnego dobrobytu jest Związek Samopomocy Chłopskiej, że jedynie przez Związek Samopomocy Chłopskiej chłop będzie istotnie prawdziwym gospodarzem kraju. Samo zniszczenie potęgi ekonomicznej olszaniczkowej jest jeszcze całkowitym zyciem, tzw. zatrudnieniem i rozwinięciem gospodarki chłopskiej.

To też zauważa teraz na wsi organizacyjna. Przed krajowym kongresem chłopskim, który został zwołany do Lublina na 28 b. m. ambicja nasza była skupiona pod sztandarem i organizacją chłopską, zrzeszoną chłopską. We wszystkich powiatach powiatów powiatów gminnych, które przystąpiły do organizacji Koła Gromadzkiej. Niestety od tego delegaci, którzy byli na Wadowicach, zjeżdżali również zamiast obserwować ludzi pracujących faktu obsługują głównie członkostwo wiejskie nie pracujących, ciągnąc niepomiernie za siebie z kujawami Chłopami, wzywając chłopów do wschodniej, a bezwzględnej wazie spiskowania.

Powinieliśmy doliczyć wszystko, co starano, by Kongres Chłopski w Lublinie był z jednej strony woli chłopów, woli two różnych województw życia wsi polskiej, drugiej zaś by się stał momentem zwrotu dla wsi w dziedzinie wsi,

Wszyscy z Kongresem chłopskim towarzyszyli niezorganizowana, wieś, tzw. dr. klasa. Wieś po której stanęły wieś wiejskich gospodarzy demokratycznej i wiejskiej.

W sprawie szkół rolniczych

Ni wyzwolonych rod niemców terenach budzi się nowe życie.

w wielkich majątkach ziemskich i pełni ziemia, dotąd bezrolni i bezemi zaczynają pracę, by móc dla siebie w roku przyszłym.

Praca włożona w uprawę daje jak najlepsze rezultaty, posiadacze muszą mieć pełną wiedzę, jaką zdobyć aby ludzi światowych, których swych wiadomości w zakresie średniego prowadzenia gospodarki rolnej przelewać będą na wychowanków w szkołach.

szkoły tych powstanie duże, jest w każdej gminie będzie działały przy każdej z siedmiu szkół powszechnych, jako gospodarcza, gminna szkoła rolnicza dla chłopców i dziewcząt w obrębie jednak jednej gospodarki.

szkoła w szkołach gminnych rolniczych trwa będzie cały rok tak jak w szkołach ogólnokształcących.

Przy temu szkołami będą organizowane w każdym powiecie dwie szkoły powiatowej meska i żeńska, a prosto tego może być otwarte dawne jedno rolne, o ile zachodzi potrzeba i będą odpowiednie do tej temu warunki.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego łącznie z Izby Rolniczej Wojewódzkiej Wydziałem R. 1000. Dzieje się starało w możliwie najkrótszym czasie stworzyć szkoły rolnicze wszelkich typów i stopni je młodzież, przy złotym gospodarzami Janów daje się skromnym.

Bez współudziału jednak związków młodzieży wiejskiej i światowych gospodarzy akcji tej przeprowadzenie mogło zarówno z braku odpowiednio licznego personelu administracyjnego jak i środków

materiałnych. Termin rozpoczęcia zajęć w szkołach rolniczych powiatowych przypada 15 stycznia 1945 r. i do tego terminu muszą być przygotowane szkoły całkowicie, by nauka nie uległa odroczeniu. Niezależnie od organizowania szkół rolniczych gminnych przy 7 klasowych szkołach powszechnych wyznaczone zostały następujące punkty na szkoły roczne powiatowe, które należały uruchomić od 15 stycznia 1945 r., i y zakończyć w nich naukę przenisowo do 15 grudnia 1945 r.

W pow. białostockim:

Bogdaniec — na szkołę rolniczą żeńską, Jesionówka — na szkołę rolniczą męską.

W pow. bielsku-podlaskim:

Baik — na szkołę rolniczą żeńską, Rudka — na szkołę rolniczą męską, oraz Grodzisk — na szkołę rolniczą gminną.

W pow. sokólskim:

Mikiewszczyzna — na szkołę rolniczą żeńską, Śdra — na szkołę rolniczą męską.

W pow. wysoko-mazowieckim:

Krzyżewo — na szkołę rolniczą

Moska Gródek — na szkołę rolniczą żeńską.

Prócz tych szkół przewidziane jest otwarcie w Białymostku liceum rybackiego w Doliadach i liceum rolnego o kierunku hodowlanym w Spolewie oraz liceum ogrodnicze na miejscu zburzonego przez Niemców gimnazjum mechanicznego i stolarskiego przy ul. Antoniuk-Fabryczny, Nr. 1 do Nr. 7 włącznie z dołączonym posesji Nr. Nr. 9, 11, 13.

Niewątpliwie życie wysunie jeszcze potrzebę tworzenia dalszych placówek szkolenia rolniczego na terenach województwa, zajętych dotąd przez nażeźdźcę niemieckiego.

Codziennie w godzinach od 10 do 12-tej Kuratorium oczekiwane będzie przedstawicieli tych instytucji i związków, z którymi będzie mogło omawiać organizowanie szkół rolniczych w poszczególnych miejscowościach województwa białostockiego.

Bez oświaty i pracy obywatele nie może istnieć państwo. Wszyscy więc do czynnej pracy podniesienia dobrobytu wsi dla dobra kraju.

Gwiazdka Jana Korolczyka

Nad wieczorem w wigilię ucicha artyleria niemiecka. Niedalekie pasmo Wisły przeświecało nienchomie. Pela bez śnu czerniący w mroku stokami ziemi wyrzuconej przez pociski. Z bunkrów polskiej linii obronnej wydobywał się dym papierosów. Jan Karolczyk siedział na pryczce i przysłuchiwał się rozmowom kolegów; mówił o rodzinach, wspominał dawne wigilie, odgrążał się Niemcom. Wpatrywał się w choinkę, niewielką sosenkę, wyciętą w pobliskim lasku.

Dziwnych dopytywał się uczuć. Wszystko to było nowe i niezwykłe, a jednak nie obce dla tego Uzbecka, jak go nazywali kolędy z kompanii. Mgliste strzępy wspomnień z dalekiego dzieciństwa. Fala ciepla przepływała przez serce.

Nie zupełnie oswiścił się jeszcze z nowymi warunkami i nierzaz w spokojne noce tęsknił do swej dalekiej republiki uzbickiej. Trafiał tam przed trzydziestu laty, jako pięciolatki chłopaka. Rodziców stracił wczesnie, zostało mu mgliste wspomnienie o wsi rodzinnej po Białymostkiem i kilkańście polskich słów.

W wojsku polskim znalazła się dopiero przed rokiem. Po żołniersku żartował trochę koleży z jego zabawnego polsczyzny, dziecięcej ciekawości do spraw Polski i nazywali go zatraconym uzbekiem, ale szanowali za działalność w walce, za kolezeństwo.

Słuchał Jan Korolczyk wieczorami opowiadyń o Polsce, dreczonej przez Niemców, o obozach koncentracyjnych, o niewierce ludzkiej, katowni kobiet i dzieci, masowych mordach. Słuchał opowiadań porucznika Guzela, że, idąc do tej Polski, żeby, po wypędzeniu z niej Niemca, nowy porządek i sprawiedliwość zaprowadzić.

Słuchał i duma w nim rosła, że on, naby Uzbecki, idzie na ratunek swojej ojczyzny, że Polska znana tylko z zapomnianych prawie opowiadania ojca, potrafiąca jego ramienia. Tylko nachodzili go czasem wątpliwości, czy aby ta Polska zechce go, czy nie potraktuje go jak obcego, niepotrzebnego. Gryzł się czasem Karolczyk tymi niejasnymi wątpliwościami, ale nie wspominał o nich nikomu.

I dzisia znowu czuł się nieswojo wśród tych rożnów o gwiazdce, opłatu, wigili, o tych tradycjach, których nie znał i sensu nie rozumiał.

Od rana w kompanii opowiadano, że ma być gwiazdka dla wszystkich żołnierzy na frontie od całej ludności polskiej. Ale napewno nikt nie wiedział, a niektórzy i wierzyli nie chcieli. Wszystko rozbite. Każdy ma tyle własnej biedy, gdzieżby tam jeszcze gwiazdkę na front szukać...

Zmierzch zapadał, gdy zaważał motor samochodu.

Patrzy Karolczyk, wchodzi porucznik Guzel i mówi wesoło:

— No jazda chłopcy, zabieracie prezenty gwiazdkowe.

Dopiero ruch i gwar zrobił się w ziemiance, wszyscy rzucili się do samochodu. Porucznik Guzel tłumaczy, że to Polacy na tych zebrały prezenty na gwiazdkę dla żołnierzy frontowych i przesyłają razem z życzeniami świątecznymi.

Słucha Karolczyk, żeby ant jednego s'owa nie uronić, i wszystko staje się jasne. Biegły zwyczaj polski, kiedy w wigilię wszyscy przy stole lamią się opłatkami na znak miłości i zgody. Rozumie Karolczyk, że to oni, żołnierze polscy, walcą, aby w Polsce i na świecie naprawdę zapewniała sprawiedliwość.

Karolczyk trzyma swoją paczkę na kolanie, a w palec kawałek opłatka. Już nie czuje się obcy. Tak jakby zasiadł do stołu z jakąś nieznającą a bliską rodziną.

Zyczenia Noworoczne

Dla Pana Wojewody,

Aby każdy Wydział miał dwa samochody.

Dla Pana Prezydenta,

Miejski Teatr choć na przyszłe odbudować święta.

Apronizacji Władzom,

Przyrzeczenia, że coś wręcicie dalaż!

Propagandzie i prasie

Może w przyszłym roku więcej zrobić da się.

Te egrafo i poczcie

By nie marynowali naszych listów w occie.

Władzom Aeroportu

Czekającym odlotu zaoszczędzić tortur.

Państwowej Dyrekcji Lasów

Więcej dzewa na opas — trochę mniej hałasu.

Dla Elektrowni Zarządu

Jedno słowo — wielki ból: prądu, prądu, prądu!!!

R.

UMOWY ZBIOROWE

on jest współgospodarzem swego przedsiębiorstwa. Ale rzecz jasna tylko robotnik, który rzeczywiście daje dobro swojej fabryki, który swą codzienną, możną pracą wykazuje, iż pomyślność przedsiębiorstwa leży mu na sercu — tylko taki robotnik może z czystym sumieniem, powiedzieć: daje przedsiębiorstwu, co mogę i dlatego żadam wszystkiego co mi umowa zbiorowa gwarantuje.

WARUNKI URZECZYWIŚNIENIA UMOWY ZBIOROWEJ

Rzecz oczywista, iż warantem urzeczywistenia warunków umowy jest w pierwszym rzędzie zorganizowana klasa robotnicza. Fakt, iż robotnicy na wiele przedsiębiorstwach jeszcze nie zostali zorganizowani, a nawet niektóre gałęzie przemysłu nie posiadają swych branżowych związków zawodowych — b dał poważne objawy, iż wątki tej umowy zostaną duchowe, a nawet, iż umowa na tych przedsiębiorstwach w głodności w najbliższym czasie nie zostanie zawarta.

Drugim warunkiem urzeczywistnienia warunków umowy zbiorowej jest aktywizacja wszystkich związków zawodowych fabrycznych komitetów, które w wielu wypadkach są najazpiej nieżywe.

Wreszcie dyrekcje, fabryki podpisując tą umowę, powinny poważnie zastawić się nad zobowiązaniami,

które na siebie wzięły i nad krokami kroki powinny przedsięwziąć dla ich, urzeczywistalenia.

Z drugiej zaś strony powinien każdy dyrektor poważnie zastanowić, jak zabezpieczyć niezbędną dyscyplinę pracy, i przypływy nowej siły robotniczej.

PRYWATAGI OGÓLNE

Umowy zbiorowe, do zawierania których obecnie przystąpiliśmy, powinni przygotować się do rozwiązania wielu trudności, z którymi dotychczas przemysł się borykał, uzdrawić warunki pracy na wielu fabrykach, przyjmując szerokie zasady na przedsiębiorstwa. Powinny one zmobilizować wszystkich pracujących do jak najbardziej intensywnej odbudowy przemysłu. Umowy zbiorowe, zakreślając prawa i obowiązki każdej ze stron, powinny nawidzać współprace związków zawodowych z dyrekcjami fabryk. Powinny wreszcie unapzcnić robotników jego roli na przedsiębiorstwie. Wykonanie warunków umowy — to sprawa wielkiej pracy uświadamiającej i wychowującej.

Umowy zbiorowe, stawiając na wątki płaszczyzny jednorakiej zagniecenia współpracy dyrekcji fabryk, związków zawodowych i robotników na dobrym przemyslu wykazują najlepiej, iż są one wielkim aktrem demokratycznym.

Sladami odbudowy

Mimo głośnej kampanii odbudowy przemysłu, mimo licznych placówek, zebrań, wieców, mimo głosnej akcji propagandowej na łamach prasy i w radiu — nie wszyscy jednak wiedzą z jakimi wielkimi trudnościami borykają się ci, którzy stanęli w pierwszych szeregach budowniczych naszego przemysłu. W takim przykładzie

drukarni

Robotnicy po całodziennym 8-miesięcznym dniu pracy, stają do wyciągania maszyn zawalonej gruzami, wydobywają maszyny drukarskie, maszyny do sztancowania, kalander i heblarkę, oraz powad tonne ołowiu.

Ci sami robotnicy zwiększyli wydajność swojej pracy w grudniu w porównaniu z poprzednim miesiącem o 10%.

Pracująca 2 zmiany i bez linotypu, bez maszyny drukarskiej drukują gazety, gazetki sceniczne, druki urzędowe.

Nie tylko w drukarni, lecz na przykład w dziale izometryu spożywczego wyróżniły się robotnicy

Fabryki marmelady

którzy pokryli kotłownie, zabezpieczyli budynki fabryczne, z braku wody wynaleźli sami źródło wiatralne, przejęli i naprawili kotłownię, rozpoczęli już 15 XII. miesiąc produkcję. Zobowiązały się produkować 200 kg dziennie, co oznacza 20000 kromek ciepła p smarowanym grubą marmeladą. Niemniej nadal pracują obecnie

olejarni

aktyw ustawili 4 prasy, już zdolne do użytku, 2 pinupy, transmisje

Z szkół powiatu białostockiego

W szkołach wieprzowskich nie ma pracy. Nauczyciel polski nie szkodzi trudu, nie nic zauważa oħer, kiedy chodzi o odbudowę szkolnictwa. Wśród wielu pracujących z zapatem jednostek na szczególnie wyróżnienie zasługuje nauczycielka wsi Krynickie, gm. Załudów, Szablowska Maria, „która noc prowadzi i noc wypędza ze szkoły”. Podczas okupacji niemieckiej prowadziła we wsi tajne naużanie, przechorowała pomoce naukowe i książki. Obecnie uczy 105-cio dzieci w swojej szkole a starsze przygotowuje do gimnazjum.

We wsi Doktorce, gm. Zawady od trzech tygodni pracuje 110-cio dzieci z niezwykłym zapalem. Przybyła tam nauczycielka Rynkiewicz Marta w krótkim czasie zdobyła sobie ogólną sympatię ludności. Już są lawki, tablica, najpotrzebniejsze sprzęty. Po całej gminie zbiera się stare, zapomniane, często suchie porosłe sawki szkolne i ustawia się obok nowych, świeżo wykonanych. Warunki pracy w szkole są obecnie bardzo trudne, ale na przykładzie ludzi, którzy nie szkodzą siebie dla ogólnego dobra, widzimy do jakich rezultatów dojść można nawet w takiej ciężkiej sytuacji jak teraz.

W niedzielę 31 grudnia „Wojewódzki Teatr Kukiełkowy” urząduje przedstawienie pt.

„JASEŁKA”

Początek o godz. 12-ej i 2-ej.

Ku uwadze kolejarzy

Ustępujący przed letnią ofensywą Armii Czerwonej, okupant hitlerowski w ruinach i zgłiszcach zostawił koleję państwową. Parowozownie, mosty, zwrotnice wyglądały jak pieczętujące się zwłaki starego żelaza.

Kolejarz białostocki nie przestraszyl się ogromu pracy. Zakasał rekawy i łącznie z kolejarzem sowieckim stanął do roboty.

Pracował od świtu do zmroku, nie pytał o wynagrodzenie, nie szczedził trudu, znoju i wysiłku.

W dwa tygodnie, licząc od chwili wkroczenia Armii Czerwonej ruszył pierwszy parówz.

I biegnie na kolejach tempo nie osłabło. Nie bacząc, że na terenie kolejki, będącej pod wojskowym zarządem sowieckim pracuje około 1000 ludzi, plan ogólny jest wykonany w 100 procentach. Poszczególne działy pracy, np. wagonówka przekraczają nawet planowanie. Dwa razy otrzymali już kolejarze premie, obecnie przedstawiono ich do trzeciego promowania.

Praca kolejarzy przynosi zaspactu naszemu miastu i podkreśla ich obywatelskie stanowisko i ofiarowość na rzecz Demokratycznego Państwa.

Gorzej znacznie przedstawia się sprawą, gdy od kolejki będącej pod zarządem sowieckim, przejdziemy do

Poddyrekcji Białostockiej, przygotowującej się do objęcia kolejki po przekazaniu jej przez w adze sowieckie.

Zbyt mocne są wśród nich wpływy i tradycje przedwojeniowe, by to się nie miało odbić na ciągłości pracy, jej organizacji i stosunku do pracowników. Poddyrekcja białostocka w zbyt słabym stopniu współpracuje z kolejnictwem sowieckim, a w zbyt wielkim czeka na przekazanie jej kolejki. Nie wykorzystała w należyty sposób zarejestrowanych do pracy kilkuset ludzi, pomijając fakt, że przedwczesnym nałożałoby zarejestrować pracujących już kolejarzy. Nie w jednakoym stopniu obiega interesy wszystkich kolejarzy, jawiąc często przygotowujących się do pracy, a nie, jak być powinno, rzeczywiście pracujących.

Poddyrekcja Białostocka nie postrądziła dostarczyć ludzi do wyładowania towarów, chociaż wie doskonale jakie szkody i straty przynosi przestępco wagonów. Ma do tatecznej ilości zarejestrowanych i nie pracujących ludzi. Poddyrekcja uzyskała zapomogę na święta tylko dla tzw. „swoich” kolejarzy, nie biorąc pod uwagę, że niema i nie powinno być podziału na swoich i nie swoich, że najbardziej swój jest ten, który najlepiej, najwydajniej pracuje.

Przed nowo wybranym z rządem koła ZWZ. Kolejarzy stoi sprawą kontroli i należytego wnioskowania wszystkie sprawy na kolejki. Zorganizowani kolejarze powinni pamiętać, że to oni są właściwi gospodarzami i jako tacy ponoszą też odpowiedzialność.

Z Huty Szklanej

Dnia 22. XII. 1944 r. na zebraniu pracowników i robotników Państwowej Huty Szklanej w Białymostku, została uchwalona i przyjęta przez ogólną radę w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Narodowego.

REZOLUCJA

Wyrosła Wolna, Niepodległa, Demokratyczna i Suwerenna Polska — Polska, kierowana przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Komitet oparty na Polskich Stronnictwach Demokratycznych!

Dzięki wysiłkom P.K.W.N. została utworzona demokratyczna Armia Polska, walcząca z najezdczą niemieckim o wyzwolenie reszty kraju z pod jarzma okupanta.

Ziściły się pioruny a chłopów — uchwalona i przeprowadzona została Reforma Rolna, umożliwiająca odpowiednią egzystencję dla pracujących mas rolnych. Ziemia została sprawiedliwie rozdzieleniona między tych, którzy na niej pracowali, którzy byli jej prawymi i właściwymi posiadaczami i właścicielami.

P.K.W.N. należycie rozumiejąc i oceniąc stanowisko Polski w stosunkach międzynarodowych, zawarł sojuszowy z Związkiem Radzieckim.

P.K.W.N. jest naszym rządem — władzą ludu, władzą Narodu Polskiego.

Spółdzielnia budowlana „Praca”

Z inicjatywy ob. mgr. Wencelika, Prez. denta m. Białegostoku, robotników budowlanych i inteligencji zawodowej powstała w naszym mieście ważna placówka budowlana, która niezaprzeczenie przyczyniła się do wzmożenia akcji odbudowy, mobilizując szerokie warstwy robotników budowlanych, techników i inżynierów. Spółdzielnia budowlana „Praca”, wchodzi w skład Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i została ukonstytuowana zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami spółdzielczymi.

Główny nadisk kładzie Zarząd Spółdzielni na odbudowę i uruchomienie przemysłu budowlanego, bez którego nie do pomyślenia jest normalna odbudowa. W planie prac budowlanych, uwzględnione zostały konkretne obiekty przemysłowe na terenie naszego miasta i województwa.

O G L O S Z E N I E

Kuratorium Białostockiego Okręgu Szkolnego zawiadamia, że egzamin dojrzego dla eksterenów odbędzie się w lutym 1945 r. Kandydat i kandydatka, który pragnie uzyskać świadectwo dojrzałości w tym terminie, wieni złożyć w Kuratorium podany do dopuszczenia do egzaminu i do podania dodatkowej Metryki lub świadectwo urodzenia.

2) świadectwo ukończenia ogólnokształcącego względnie czteroletniego szkółki zawodowej stopnia g imażjalnego lub innego równorzędnego zakładu naukowego.

3) życiorys napisany własnoręcznie z dokładnym wskazaniem obranego typu wydziału liceum, gdzie się eksteren istka uczył(a) gdzie, kiedy i jakie skutki mają już egzamin, jak się przygotowywał(a) do egzaminu dojrzałości.

4) świadectwo szkolne lub tajnego nauczania, o ile je posiada,

5) wykaz lektur z jęz. polskiego i jęz. obcych nowożytnych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego),

6) dwie fotografie wymiaru 37 na 52 właściwie podpisane,

7) świadectwo moralności wystawione przez kompetentne władze,

8) miejskie zamieszkania.

Do egzaminu mogą być dopuszczeni tylko n i eksteren istka, którzy widzą rozpoczęcie egzaminu ukończyli co najmniej 17 u pół lat życia.

Oplaty egzaminacyjne uiszczają kandydat(ka) bezpośrednio przed egzaminem.

Podanie z załącznikami należy złożyć osobiście lub przesłać listem poleconym do dnia 1 lutego 1945 r. Podania wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane.